Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 13 listopada 1929 r.** **Nr. 46**



BEDUIN 2 l. og. sk. gn. (Albula — Mia May) Grona Ofic. 17-go p. Ułanów, hod. W. Wysockiego (żok. A. Fomienko), obiecujący dwulatek.

P. Z. J.

W ostatnich czasach spotkałem się często z zupełną nieznajomością istoty i znaczenia Polskiego Związku Jeździeckiego, — i to nietylko w prasie i sferach wojskowych, ale nawet u hodowców.

Kilkakrotnie czytałem, i słyszałem reprezentantów prasy, którzy mniemali, że najwyższą władzą dla konkursów hipicznych w Polsce jest Warszawskie T-wo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych, jak w niektórych krajach bywają centralne T-wa wyścigowe dla wyścigów. Jest to omyłka, powstała prawdopodobnie ztąd, że tak w jednym, jak w drugim zarządzie duży udział biorą ci sami zasłużeni sportsmeni, mianowicie płk. Machalski i rtm. Kon. T-wo M. i K. Z. K. jest tylko wzorowem stołecznem towarzystwem, prowadzonem na wielką skalę i mogącem być przykładem dla innych, — ale nie jest władzą, — i należy samo do P. Z. J., jako członek.

Na taką fałszywą interpretację, natknąłem się wielokrotnie.

Najbardziej jednak uderzyły mnie nieznajomość i ignorowanie P. Z. J. przez koła hodowlane, których on jest najlepszym rzecznikiem i naturalnym sprzymierzeńcem.

Pierwszy raz odczułem to, gdy sam, będąc wysłany przez prezesa P. Z. J., insp. kawalerji, płk. Brochwicz-Lewińskiego na wystawę do Poznania, aby się przekonać, co tam było, jako materjał czy hodowlany, czy remontowy, odpowiadający kolosalnym wymogom dzisiejszych konkursów, — zatelegrafowałem do komitetu jako delegat P. Z. J., prosząc o zatelefonowanie do mego hotelu w sprawie prawa wejścia na wystawę. Nie otrzymawszy odpowiedzi, położyłem to na karb braku czasu i dopiero później sam do roboty przystąpiłem, tem bezstronniejszej, że żaden oficjalny cicerone na mnie nie wpływał.

Drugi przypadek nieliczenia się z P. Z. J. widzę w ogłoszeniu programu Pierwszego Zjazdu Hodowców w Nr. 42 Jeźdźca i Hodowcy. W liście osób uprawnionych do zabierania głosu wyliczeni są: 1) Ministerstwo Rol., 2) Ministerstwo S. Wojsk.; 3) Profesorowie; 4) T-wa Wyścigowe; 5) Urzędnicy Stadnin Państw.; 6) Hodowcy. „P. Z. J." na tej liście niema. W każdem państwie, objętem „Fédération Internationale des Sports Equestres", a to jest prawie komplet kulturalnych państw świata, na trzeciem miejscu byłaby: „la fédération nationale des sports équestres", czyli P. Z. J.

Ponieważ nieświadomość taka, jak powyżej skonstatowana, może mieć fatalne skutki tak dla jeźdźców, jak dla T-w urządzających konkursy po za P. Z. J., chciałbym rolę i władzę P. Z. J. w kraju w krótkości wyjaśnić. Jest ono zrzeszeniem, którego członkiem jest dwadzieścia kilka towarzystw konkursowych i mieszanych wyścigowo-konkursowych, t. j. wszystkie, zajmujące się hipiką. Na czele stoi zarząd, składający się z dziesięciu osób i ex officio szefa departamentu M. S. Wojsk., i dyrektora dep. chowu koni w Min. Rol. Polski Związek Jeździecki jest najwyższą władzą ustawodawczą, kontrolującą i wyrokującą wszelkie sporty końskie na całą Polskę, jak polo, jazda terenowa, konkursy zaprzęgów, a przedewszystkiem konkursy skokowe międzynarodowe i krajowe, i t. p., — za wyjątkiem wyścigów konnych. Celem jego jest jednoczenie odnośnych stowarzyszeń wszelkich odmian; stwarzanie pomiędzy niemi wzajemnego porozumienia, aby módz wzmocnić ich działalność; ujednostajnienie i unormowanie podstaw i przepisów zawodów konnych. Jest ono samo jedno w sporcie hipicznym tem, czem dla wyścigów część władzy Departamentu Chowu Koni, Komitet dla Spraw Wyścigowych i Sąd Stewardów razem, — mimo że nie jest instytucją administracyjną, lecz społeczną. Wyroki jego, ponieważ jest zrzeszony w „Fédération internationale des sports équestres" obowiązują na całym świecie, federacją objętym.

Po napisaniu tych uwag przeczytałem w numerze Jeźdźca i Hodowcy Nr. 43 klasyczny i bogaty w następstwa przykład ignorowania P. Z. J., o ileby zawody, o których mowa, były rozegrane poza jego władzą. Było to sprawozdanie z konkursów hipicznych i wyścigów w Łukowie, zaprojektowanych przez Koło Ziemianek, a urządzonych przez komitet pod przewodnictwem starosty p. Makowskiego, które się odbyły 6-go paźdz. r. b. Rozegrane zostały dwa konkursy i jeden bieg myśliwski, dotowane nagrodami honorowemi „Koła Ziemianek", Pana Dmochowskiego, i „Powiatowego Związku Ziemian". Były to oficjalne zawody publiczne, t. j. takie, w czasie których pobierano opłaty wejściowe, — zawody, w których rozegrane mogą być nagrody honorowe lub pieniężne. Jeżeli nie były zatwiedzone przez P. Z. J., to wtedy kolidowały z § 3, § 5 i § 7 „Przepisów, obowiązujących w czasie publicznych zawodów konnych w r. 1929". Według nich nie wolno urządzać konkursów bez zatwierdzenia programów przez P. Z. J. Jeźdźcy zaś, którzy biorą udział w takich zawodach, podlegają dyskwalifikacji t. j. tracą prawo do brania udziału we wszystkich zawodach publicznych. Jest to prawomocne we wszystkich krajach, zrzeszonych w Fédération Internationale. O ile by naprzykład w Łukowie wszystko zostało zrobione po za P. Z. J., to wszyscy bez wyjątku uczestnicy „Konkursów Łukowskich w dniu 6 paźdź. 1929 r.", i cywilni i wojskowi, podlegają takiej dyskwalifikacji. Kto się zajmuje w jakim kraju sportem, ten ma obowiązek znać jego prawidła.

Po tych konkursach odbyły się jeszcze dwa wyścigi, jeden dżentelmeński, drugi włościański. O ile by i te były urządzone poza kompetentną władzą, t. j. departamentem chowu koni, bez sankcji ministra i publikacji w „Wiadomościach Wyścigowych", to i one pociągną za sobą nieprzyjemne skutki. Cytuję to, chociaż nic one nie mają do czynienia z P. Z. J., żeby wykazać, że logika wszędzie jest ta sama, choć prawa są różne. Departament w wyścigach karze nie jeźdźców, lecz konie, odbierając im raz na zawsze prawo uczestniczenia w wyścigach, towarzystwu zaś,

o ile ma koncesję, takową odbiera, na zasadzie art. 11. Ustawy z dn. 22 czerw. 1925., i § 28 p. 4 Prawideł Wyścigowych.

Nie wiem, czy taki fakt miał miejsce, czy też nie, czy były sankcje kompetentnych władz, — podaję jednakże taką możliwość dla przestrogi, — albowiem przykro jest widzieć, że tak szlachetne motywy, dobre chęci i praca (dochód był przenaczony na dobry cel), mogą iść na marne z powodu braku zdyscyplinowania społeczeństwa.



BEDUIN 2 l. og. (Albula — Mia May) Grona Ofic. 17-go p. Ułanów wygrywa pod żok. Fomienko Nagrodę 7.000 zł. — 1300 mtr. bijąc o 3 dług. Grzelę, Bacarata i 3 dalsze konie.

Dura lex, sed lex, powinniśmy powiedzieć za Rzymianami, którzy dyscyplinie swą wielkość zawdzięczali, i starać się, żeby nasz chaos tworzenia się, jaknajprędzej przekształcił się w kryształ, który będzie promieniował w upragnionym przez nas kierunku.

Dla przykładu pozwolę sobie przytoczyć chwalebny fakt obowiązkowości i samorzutnie narzuconej sobie dyscypliny prezesa P. Z. J. Płk. Brochwicz-Lewiński miał z początku zamiar pojechać na czele naszej ekipy olympijskiej do Ameryki, gdzieby jako inspektor kawalerji wiele zobaczył interesującego. Ponieważ w tym terminie wypadała data walnego zebrania, wobec tego wybrał innego szefa ekipy, a sam został w Warszawie, aby podkreślić powagę związku i doniosłość jego zadań. Wogóle dyscyplina, nawet najbardziej szara i codzienna, prowadzi często dalej, niż najgenjalniejsza anarchja!

Ponieważ wspomniałem na początku Pierwszy Zjazd Hodowców, na którym przedstawione i omawiane będą rzeczy, wielkiej wagi dla sportu konnego, jako odbiorcy tego, co po czołowym koniu wyścigowym jest najdroższe, pozwalam sobie wyrazić życzenie, prawdopodobnie także wszystkich tych, którzy się temi palącemi kwestjami interesują, a nie będą mogli być obecni, — żeby komitet zjazdu kazał wszystkie przemówienia stenografować, aby z nich potem mogli mieć pożytek i naukę ci, którzy nie będą mogli być obecni. Do takich n. p. należę ja, który w tym terminie będę musiał być za granicą, a nie mam możności odłożyć wyjazdu.

Józef hr. Breza.

Stado Grabowo.

Pragnąc wypełnić lukę w piśmiennictwie naszem i dać opisy polskich stad koni pełnej krwi, zamierzamy na wstępie zapoznać czytelników z dwoma stadami, znajducemi się w północno-zachodniej części Polski, w pobliżu morza, na madach nadwiślańskich — Grabowem i Ostromeckiem. W powiecie świeckim na Pomorzu w rejonie Bydgoszczy (dojazd do stacji Pruszczy, zkąd 14 klm. szosą) znajduje się majątek państwowy Grabowo, należący pierwotnie do klasztoru w Topolnie. Następnie przeszło Grabowo we władanie szkockiej rodziny Gordonów, Skarbu Pruskiego, p. Steynmayer'a, wreszcie Skarbu Polskiego, od którego dzierżawią całość obecni właściciele stada.

Majątek Grabowo i za czasów pruskich słynął, jako miejscowość hodowlana. Hodowla bydła datuje się tam od dawnych czasów, aż po dni dzisiejsze, (czarno srokate fryzy, za które uzyskiwano nagrody), hodowla koni datuje się od 1893 roku i oparta była pierwotnie na klaczach z Mezöhegyes (Węgry), hanowerskich, wschodnio i zachodnio pruskich. Wysoka pół krew, chowana czściowo na materjale wyżej wskazanym przez pana Steynmayer'a, oraz pełna krew uzyskiwała niejednokrotnie premje na

wystawach, oraz wygrywała liczne nagrody na torach pruskich i w Gdańsku — Zoppotach, tak np. ogier Baldur wygrał w latach 1917 — 20 pokaźną sumę 122.000 mk.

Stado koni pełnej krwi zostało założone w Grabowie przez obecnego kierownika płk. W. Wysockiego w r. 1924 i w roku 1928 przeszło na własność T-wa popierania hodowli konia pełnej krwi 17 pułku Ułanów Wielkopolskich, które zawiązało się po wygraniu przez Karata Warszawskiego Derby, w celu prowadzenia i eksploatowania wymienionego stada. Kierownikiem Towarzystwa jest zasłużony na niwie hodowlanej Prezes Wielkopolskiego Tow. Wyścigów Kon., p. K. Żychliński.

Materjał stadny uległ zwiększeniu i dopełnieniu, równocześnie zaś prowadzona jest stajnia wyścigowa z niemałym, przyznać należy, sukcesem pod kierunkiem p. majora Mieczkowskiego.

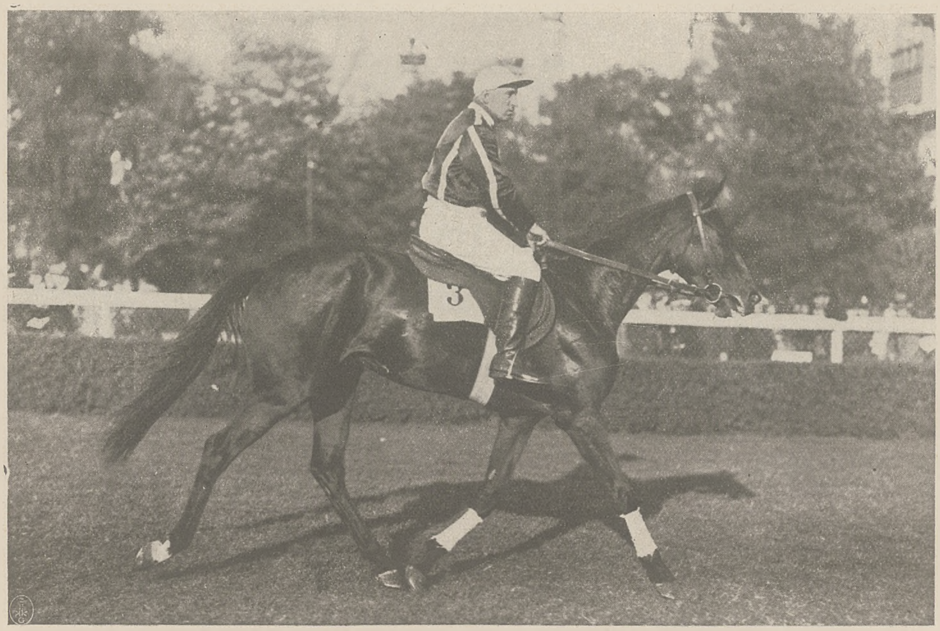
Tyle o stronie historycznej, obecnie zaś możemy zająć się opisem samego stada.

Grabowo liczy ogólnej przestrzeni 237 ha., z czego na łąki i pastwiska przypada około 75 ha. — przestrzeń, jak na nasze stosunki, b. duża. Ilość paddok'ów wynosi siedem o przestrzeni 2—8 ha., łącznie ca 50 ha. i może być w razie potrzeby powiększona. Pierwszą najniższą kondygnację od Wisły zajmują nadrzeczne piaski, porosłe wikliną i przeplatane łachami wiślanemi; drugą, wyższą nieco — łąki i pastwiska; trzecią — znacznie wyższą, pola uprawne o pochodzeniu alluwialnem, czwartą jeszcze wyższą — wzgórza uprawne, wśród których na odsłoniętych profilach zauważyliśmy gdzieniegdzie złoża wapienne.

Ziemia jest żyzna, na co wskazują urodzaje. Łąki i pastwiska rok rocznie są zasilane przez wylewy rzeki, która w postaci cienkiej warstwy namułu pozostawia życiodajny osad; stosowanie nawozów sztucznych na pastwiska wobec powyższego bodaj że jest zbyteczne, i tych się nie stosuje.

Co się tyczy warunków klimatycznych, to są one następujące: Wzniesienie nad poziomem morza: Pomorze 28 — 40 metrów (Warszawa 121 metrów), roczna ilość opadów 612 — 668 mm., większa niż w Warszawie (585 mm.), początek wegetacji nieco opóźniony (średnia temperatura w maju 12.3⁰ — w Warszawie 13.4⁰), lato nieco mniej upalne, zato zima cieplejsza, różnice temperatury łagodniejsze, — wpływ bliskości Bałtyku.

W sąsiednich Niemczech: wzniesienie nad poziomem morza przeważnie 250 — 300 mtr., opady roczne 500 — 700 mm.



GINI 6 l. kl. gn. (Nubier — Gyerüng csak!) p. W. Zakrzeńskiego, zwyciężczyni Handicapu płotowego (5.000 zł. — 3200 mtr.) pod jeźdźcem Sulikiem.

Warunki więc pastwiskowe nasza polska Normandja posiada i z tego względu uważamy, iż stada tam położone na całkowite poparcie zasługują. Po szeregu bowiem lat doświadczenie życiowe wykaże, czy istotnie strony te są najodpowiedniejsze dla chowu koni pełnej krwi (jak my dzisiaj przypuszczamy), są odpowiedniejsze od naszych renomowanych pastwisk nad Wieprzem, lepsze od położonych na kredzie terenów południowej lubelszczyzny, kieleckiego i Wołynia.

Tu — obecność wapna w glebie, tam klimat bardziej morski, sprzyjający porostowi traw i tak użyteczny dla hodowli pur sang, tu większe usłonecznienie i ciepłota, w lecie, tam bardziej równomierne temperatury — co lepsze? Oto doświadczenie na wielką skalę, dla Wielko-

polski, jeszcze nigdy nie przeprowadzane, gdyż tamte rejony ciążyły ku Berlinowi, my zaś ku wschodowi (Moskwie), oto doświadczenie, w którem stada poznańskie i pomorskie winny odegrać aktywną rolę i dać nam wskazania na przyszłość; araby bowiem już dziś wiemy, gdzie mamy chować, zaś pełną krew — nie.

Porost traw w Grabowie jest zwarty, silny i obfituje w najlepsze gatunki, a mianowicie zauważyliśmy tam: tymoteusz (phleum pratense), lisi ogon (alopecurus pratensis), niestrawę (dactylis glomerata), raygras angielski (lolium perenne), kostrzewkę wyniosłą (festuca elatior), wichlinę szorstką (poa trivialis), owsik złocisty (avena flavescens) oraz duży procent motylkowych: trifolium medium i repens, lucerny: medicago falcata, falcata sativa, lupulina; dalej lotus uliginosus, vicia sepium, kminek, krwawnik i t. p.

Nie znaleźliśmy jedynie grzebienicy (cinosurus cristatus), tej nieocenionej trawy, której zawdzięczają swą sławę w dużej mierze pastwiska nadmorskie, jak powiadają pp. inż. J. Grabowski i inż. St. Szuch („Pastwiska kulturalne").

Paddocki są spasane kolejno i dokładnie, przytem rzecz w wysokim stopniu polecenia godna, tak częsta w ojczyźnie sportu i krajach pastwiskowych, a tak rzadka u nas: konie użytkują pastwisko razem z krowami. Dr. Falke w swojem dziele „Die Dauerweiden" powiada, iż dobre pastwisko da się utrzymać wtedy, o ile na jednego pasącego się konia przypada nie mniej, niż cztery krowy (względnie świnie, naturalnie z odrutowanymi ryjami), gdyż żadne zwierzę nie niszczy tak pastwiska, jak koń (kopytami i krótkiem przygryzaniem). Przechodzimy teraz do opisu składu stada.

Ogiery stadne są następujące: Stary, 21 letni *Dealer*, derbista austrjacki, wnuk Gallinule'a i Ladas'a dał u nas pożyteczne konie; niestety, z powodu nieokiełznanego, złego temperamentu posługiwanie się tym ogierem jest b. utrudnione i ograniczone. Przybył do Grabowa w r. 1928.

17-letni c. gniady *Albula*, ur. w Niemczech u R. Haniel'a po Lorlot i córce Ayrshire'a jednoczy w sobie wdzięk i elegancję swego praojca Barcaldine'a z sylwetką i linjami Ayrshire'a. Daje typowe potomstwo, b. wyrównane w typie i maści (ciemno-gniadej).

Albula jest ogierem skarogniadym, rosłym, kościstym (pod kolanem 22 cm.), jak na potomka Melbourne'a przystało, dobrego kalibru, szlachetnym, o kadłubie dość wydłużonym, kłębie dobrym i dość długim, posiada szlachetną postawę, oraz stawy dość bogate.

Matka jego Airdrie była dobrą II klasą i dała w stadzie Ayesha'ę (Preis der Diana 1917).

Albula był nabyty w Niemczech przez p. Steynmayer'a i używany do hodowli wysokiej pół krwi. W stadzie odznaczył się płodnością.

Jako 2-letni — nie biegał.

Jako 3-letni biegał 9 razy, zwyciężył 5 razy, drugim był 4 razy, wygrał 27.730 mk.

Jako 4-letni biegał 3 razy, był z miejscem 2 razy, wygrał 1240 mk.; w ostatnim wyścigu zbrockendownował.

Najlepszy wyścig w swem życiu zrobił Albula w klasycznej nagrodzie Grosser Preis von Hamburg 75.000 Mk. dystans 2200 mtr., gdzie przyszedł drugi o 2 długości za Masher'em bar. Oppenheima, bijąc 10 niezłych współzawodników, wykazał więc pewne przebłyski klasy.

Potomstwo Albula'i biegało z powodzeniem na torach wschodnio-pruskich w latach 1921 — 1924 (przeważnie wysoka ½ krew), do produkcji pełnej krwi był mało używany.

U nas zaraz w pierwszym roku dał Atinę (zwyciężczynię polskiego St. Leger); następnie dał Ma Jalousie, obecnego dwulatka Beduina i wiele pożytecznych koni.

Grabowo posiada kilkanaście źrebiąt po Albula'i i przypuszczać wolno, iż zwrócą one na siebie uwagę.

Ciekawym eksperymentem będzie ogier *The Cheetah*, złoty kasztan z łysiną i tylnemi białemi nogami, ciekawym, gdyż pochodzi on od jednego z czołowych ogierów Anglji Abbots Trace, matką zaś jego jest Oaksistka Cherimoya— matka Sunny Trace.

The Cheetah jest przedstawicielem doskonałej linji męskiej, Rock Sand — Sainfoin — Springfield, linji, która poza Anglją doskonale zaaklimatyzowała się na kontynencie (p. Pazmán na Węgrzech). Pomimo inbreed'u na St. Simon'a i rodzoną siostrę tegoż Angelica'ę, The Cheetah mało przypomina typem ciemno gniadych Galopin-Vedette'ów, raczej bliżej stoi ojca swego Abbots Trace'a. Jest to koń rosły, kościsty, dobrze zrównoważony; cokolwiek szablaste tylne nogi odziedziczył po swym znakomitym ojcu.

The Cheetah ur. 1924 r.	Abbots Trace	Tracery	Rock Sand — C. St. Simon'a ■
			Topiary po Orme — Angelica ■
		Abbots Anne	Rightway
			Sister Lumley
	Cherimoya	Cherry Tree	Hampton
			Cherry
		Svelte	St. Simon ■
			Fine Lady po Isonomy

Jest on wydzierżawiony w Anglji i począwszy od przyszłego sezonu będzie pokrywać klacze w Grabowie wespół z dawnymi ogierami.

Co się tyczy karjery wyścigowej, to The Cheetah biegał b. mało; jako 2, 3 i 4 latek wygrał w Anglji:

1) Middland Breeder Foal Plate w Birmingham, 1¼ mili Ł 1.000, bijąc niezłe konie;

2) Longleat Stakes w Salisbury, 1 mila Ł 216 i

3) October Nursery w Catterick 6 furlongs (ca. 1200 m.) Ł 200.

Ogier ten przyszedł do Warszawy z całkowicie pękniętem pionowo przedniem kopytem, pękniętem przypuszczalnie już dość dawno, może kilkanaście miesięcy temu i to mogło być przyczyną słabego eksploatowania go na torze.

Dla naszej hodowli fakt ten mógłby być jedynie korzystnym, gdyż tą drogą możliwe, iż trafił do kraju reproduktor wartościowy, doskonałej krwi, który jednak z powodów nam bliżej nieznanych, nie mógł wykazać na torze istotnych swoich wartości.

sca na liście reproduktorów w r. 1926 z wygraną potomstwa Ł. 10.073 szybko awansował:

w r. 1927 na VI miejsce, wygr. potomstwa Ł. 21.333;

w r. 1928 na IV miejsce, wygr. potomstwa Ł. 25.291, dając tak dobre konie, jak Abbots Speed, Jurisdiction, Sunny Trace, O'Curry i t. d.

Wskaźnik staminy dla jego potomstwa w Anglji za rok 1928 jest 8.54 furlongów, czyli że 1716 metrów jest dla jego dzieci najodpowiedniejszym dystansem, zato ze strony matki The Cheetah ma prądy stayer'ów: Hamp-



GANELON og. gn. ur. w 1920 r. (Pergolese — Grave and Gay po Henry of Navarre) wybitny reproduktor niemiecki, własność pp. A. i C. Weinberg.

The Cheetah posiada doskonałą krew; elementa jego pedigree, które, zdaniem naszem, należałoby powtórzyć w klaczach byłyby: Hampton, St. Simon, Isonomy. Brakuje mu blisko krwi Hermita oraz Bend Or'a i tą krew również winny mu dostarczyć doprowadzane doń klacze.

The Cheetah wywodzi się z przesławnej rodziny 1, do odgałęzia której (w bliskiej paranteli z Cheetah) należy znany niemiecki ogier Hannibal, potomek Buccaneer'a.

Ojciec The Cheetah Abbots Trace, zwycięzca Liverpool Summer Cup, jest reproduktorem młodym (ur. w r. 1917), pomimo to należy już do czołowych: z 18-go miej-

ton'a, St. Simona, Isonomy'ego. Powtarzamy: reproduktor ten wart jest próby, która zadecyduje dopiero o jego istotnej wartości.

Stado Grabowo liczy obecnie 17 klaczy pełnej i 2 wysokiej półkrwi, a mianowicie:

1) Banagher, ur. 1905 w Ameryce, kaszt. łysa (Banastar i Kamara po Candlemas) m. Baldura (wygr. 122.000 Mk. w Niemczech);

2) Diamantine, ur. 1906 we Francji, kaszt. łysa (Wildfowler i Day Lily po Martagon) m. derbisty Karata;

Rodzina żeńska Slieve Gallion'a, a dalej Havresac'a II i Ayrshire'a.

3) Lalisa, ur. 1910 w Anglji, kaszt. łysa (Lally i Isalian Beauty) po Desmond i rodzonej siostrze Galtee More'a.

4) Mea, ur. 1911 st. L. Grossego, gniada z gwiazdką (Guttenberg i Karjatyda po Sezam). Linja żeńska M-me Ferrari, aklimatyzowana w Polsce około 80 lat.

5) Serenada, ur. 1910 w st. M. Łazarewa, gniada (Saltpêtre i Kataryniarzówna po Ruler). Zwycięzczyni nagrody Trechgornej (Oaks) w Moskwie, matka naszego Stavropola. W stadzie Grabowo dotychczas niestety, nie dała przychówku.

6) Ramona, ur. 1913, w st. L. Mantaszewa, gniada łysa (Fowling Piece i Rama po Ramapo i Maid of the Mint (m. Spearmint'a).

7) Rozmarzenie, ur. 1915 w Niemczech, kaszt. (The Story i Hypnoze po Gaga). Linja żeńska Devotion, m. St. Marguerite.

8) Anita, ur. 1916, w st. W. Daszewskiego, c. gniada (Bravo Le Sancy i M-me de Lamballe po Sąsiad). Linja żeńska Moorhen (fam. 6), która dała wiele znakomitych koni w Polsce, m. i. fenomenalnego Chambery'ego i jest bodaj najstarszą, aklimatyzowaną, linją żeńską w Polsce.

W roku przyszłym będziemy obchodzić stuletni jubileusz urodzenia klaczy Moorhen (1830), która zasługiwałaby na specjalną monografję. Tom V Gen. St. B. powiada, iż w r. 1843 sprzedaną ona została p. M. Dulewskiemu z Warszawy, źrebną z og. Albermarle. W polskiej księdze stadnej (Tom I) figuruje, jako własność państw. stada w Janowie. Była ona córką derbisty Emilius'a i oaksistki Shoveler (rodz. s. derbisty Sailor) — czy dziś bylibyśmy w stanie importować taką klacz?

9) Ruchlos, ur. 1917 w Austrji, gniada (Kokoro i Roumania po Suspender). Linja żeńska Oaksistki Geheimniss.

10) Auserwählte, ur. 1919 w Niemczech, gniada (Ard Patrick i Alpenweihe po Beppo). Linja żeńska rodz. siostry St. Simon'a.

11) Hazelnuss, ur. 1920 w Niemczech, kara (Ard Patrick i Huzdle po Pardon). Linja żeńska oaksistki austrjackiej Lady Love.

12) Importe, ur. 1919 w Niemczech, kaszt. (Biniou i Ilsebill po St. Frusquin). Z rodziny rodz. siostry Bend Or'a.

13) Mobile, ur. 1922 w st. hr. Alvenslebena, c. gniada (Bancar ôcsése i Molly Clarke po St. Angelo). Rodzina żeńska Agnes, fam. 16, odgałęzienie blisko skoligacone z Airlie i Torpoint).

14) Mimoza, ur. 1923, kasztanowata, rodz. s. Mobile.

15) Gondoliere, ur. 1924 w st. hr. Alvenslebena, gniada (Fils du Vent i Glaneuse po Talion). Rodzina 5a.

16) Mia May, ur. 1923 w st. W. Święcickiego (Fils du Vent i Mea po Gutenberg) m. Beduina (p. Mea).

17) Alegorja, ur. 1926 własnego stada, c. gniada (Albula i Ramona po Fowling Piece), p. Ramona.

Wysokiej półkrwi:

18) Amazonka, ur. 1923 st. własnego, brudno kaszt. łysa (Albula i Nizza po Ababoum i klaczy na podkładzie krwi hanowerskiej).

19) Allegra, ur. 1924 st. wł., c. gniada (Albula i Füla) po Ababoum i anglo-arabce.

Widzimy więc, iż stado Grabowo posiada w klaczach doskonałą krew. Oczywiście, klacze są w typie mało wyrównane i nie mogą być wyrównane, gdyż stado niedawno powstało, a zresztą, czy to wyrównanie jest potrzebne dla stada pełnej krwi?

Brak miejsca nie pozwala nam tutaj analizować szczegółowe pochodzenia i wyglądu poszczególnych klaczy.

Roczniaki są w stadzie następujące:

1) Cissa, kl. gniada po Albula i Mia May.

2) Camilla, kl. gn. po Albula i Auserwählte.

Źrebięta roku bieżącego:

1) og. kary po Albula i Hazelnuss
2) og. gn. po Albula i Mia May
3) og. gn. po Albula i Gondoliere
4) og. kaszt. po Harrier i Amazonka (½ krwi)
5) kl. gn. po Albula i Ruchlos
6) kl. kaszt. po Albula i Banagher
7) kl. c. gn. po Albula i Diamantine
8) kl. c. gn. po Albula i Mea
9) kl. sk. gn. po Albula i Auserwählte
10) kl. kara po Albula i Importe.

Należy zaznaczyć, iż liczba roczniaków okazała się niewielka z powodu urodzenia bliźniąt oraz nieszczęśliwych wypadków.

Ponadto w stadzie znajdują się 2 klacze pułk. Cz. Jarnuszkiewicza:

1) Bandoline, ur. 1920 w st. A. Steinmeyera, kaszt. (Albula i Banagher po Banastar), stan. og. Williger s. Laudon

2) Cięciwa, ur. 1921 w St. Państwowem (Cylba i Volo po William the Third) z gn. ogierkiem po Albula i stanowiona t. s. ogierem.

System wychowu w Grabowie stoi b. wysoko i na korzyść tego systemu działają cztery potężne czynniki, a mianowicie:

1) rozległość paddocków i doskonały porost traw, 2) lucerna, stale tam zadawana, 3) obecność na pastwisku bydła (zgórą 30 sztuk), 4) nadzwyczaj hartowny wychów.

Klacze jałowe i źrebięta ½ krwi, począwszy od 1-go maja aż do połowy grudnia przebywają na pastwisku i niesą przyprowadzane na noc do stajni bez względu na deszcz lub wiatry.

Klacze ze źrebiętami przebywają cały dzień na pastwisku, wieczorem zaś przyprowadzane są do stajni, gdzie dostają lucernę i owies.

Toż samo roczniaki.

Źrebięta nie są odsadzane od matek aż do 8 — 9 miesięcy życia, wskutek czego odsadzenie nie staje się tragedją zarówno dla klaczy, jak i źrebięcia, lecz odbywa się stopniowo, drogą naturalną. Naturalnie, owies bywa im zadawany osobno.

Zimą klacze są żywione sianem i owsem (3 — 4 kg.), latem — tylko pastwisko naturalne służy za pożywienie.

Źrebięta toż samo i dawki owsa do 6 kg.

Były robione przez pułk. Wysockiego próby trzymania również roczniaków całe lato i nocą na pastwisku (bez względu na pogodę) — próby te jeszcze nie są ukończone. Cała stawka jednak została wychowana w ten sposób

(Beduin, Brylant i Bejrut). Musimy dodać, iż niemieccy autorowie oddawna już zalecają gorąco podobny regime hodowlany (dniem i nocą na pastwisku), jako jedynie racjonalny dla koni, bydła, owiec i świń.

Wykazują oni cały szereg ujemnych stron przebywania zwierzęcia w budynku zamkniętym — i cały szereg dodatnich przy pobycie na swobodzie.

U nas próby podobne są nowością, wymagają dokładnego przerobienia i jednym z rzadkich pionerów tego nowego kierunku (nowego na kontynencie, nie w Anglji), kierunku XX wieku — nie przeciw naturze, lecz z naturą — jest płk. Wysocki.

Skoro jest mowa o płk. Wysockim, nie możemy pominąć milczeniem tych badań nad rasą koni pełnej krwi, badań z zamierzchłej głównie przeszłości, które prowadzi z niesłychaną wytrwałością i pracowitością od szeregu już lat, jak mało kto w Polsce.

Uchylamy tu czoła przed tym wysiłkiem myślowym woli ludzkiej i życzymy gorąco płk. Wysockiemu, by mu się udało skonkretyzować i spopularyzować wyniki swoich badań wśród najszerszych warstw.

Kto nie widział osobiście ogromu tej pracy na miejscu — nie może mieć o niej wyobrażenia.

W zakończeniu chcemy dodać, iż w celu większej swobody działania w rozwinięciu stada oraz dokonania szerszych wkładów i inwestycji T-wo popierania hodowli zamierza nabyć powyższy majątek od Ministerstwa Rolnictwa, stawiąc sobie za cel nie doraźne zyski, lecz podniesienie hodowli krajowej i w tych swoich dążeniach posiada całkowitą sympatję myślącego hodowlanego ogółu, już choćby tylko z tego względu, iż placówka ta będzie naszym, prawdziwym Drang nach Westen, w przeciwwadze energicznemu Drang nach Osten naszych zachodnich sąsiadów.

Nie zapominajmy, iż Grabowo leży tylko o 800 km. od brzegów Anglji, podczas kiedy Stołbce lub Łuniniec o 1600 km., czyli dwa razy tyle i że fenomenalne konie pełnej krwi w Polsce mogą się rodzić tylko w centrum i na zachodzie, nie zaś na daleko wysuniętym surowo-kontynentalnym, północnym wschodzie.

Dla Rosji byliśmy Zachodem i — górowaliśmy. Dziś dla Polski tym Zachodem jest Poznańskie, Pomorze i stada tam położone.

Jak pisaliśmy, przeżywamy obecnie okres doświadczalny na wielką skalę i przyszłość dopiero pokaże, czy zwycięstwo Galante (z Pomorza!), która pobiła w r. z. francuskiego Chow (aczkolwiek nie w kondycji z powodu wypadku) i 17 naszych najlepszych koni było jedynie dziełem przypadku.

Czytelnicy: wiatr od morza, wiatr od morza... od wieków i po dziś dzień.

Jan Łaszkiewicz.

Przyp. Red. Plan paddocków oraz fotografje materjału stadnego z Grabowa pomieścimy w jednym z następnych numerów.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Klacze stadne** Dehna (Teutonic i Czafranka) i Krysta (Melk i Dehna) ze stada p. Orpiszewskiego, zostały nabyte przez p. Henryka Laskowskiego.

— **Dzień Świętego Huberta w Garwolinie.**

W Garwolinie w 1-szym pułku Strzelców Konnych, w dzień Świętego Huberta, odbył się tradycyjnym zwyczajem bieg myśliwski za sztucznym śladem, zakończony łapaniem lisiego ogona, przy udziale 37 amazonek i jeźdźców. Lisem była p. Helena Zakrzewska, żona dowódcy pułku, szczęśliwym zwycięzcą, por. Łuszczewski z 3-go pułku Ułanów, który oprócz tego otrzymał piękną honorową nagrodę od płk. Strzemińskiego, dowódcy 2-ej Dyw. Kaw.

Z całym uznaniem podkreślić należy jazdę dypl. ppłk. Kosseckiego, który doskonale przeprowadził konia przez cały bieg lewą ręką (prawą stracił na wojnie światowej), skacząc wszystkie przeszkody.

Liczba gości wynosiła przeszło 100 osób, wśród których byli: gen. Tessaro dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, dypl. płk. Przedżymirski, Szef Deparamentu Artylerji z małżonką, płk. Strzemiński dowódca 2-ej Dyw. Kaw., płk. Sadowski dowódca 15-go pułku piechoty w Dęblinie, dypl. ppłk. Kossecki dowódca 10-go pułku piechoty w Łowiczu, pp. Zieleniewscy z Łęczyckiego, p. Sokołowska z Krusznicy, p. Grodzicka z Wieluńskiego, p. Zalewski z Kujaw, oraz całe okoliczne ziemiaństwo, na czele z rodzicami chrzestnemi sztandaru pułku p. Stanisławą Śnieżkową i p. Teodorem Drewitzem.

Wieczorem w salach kasyna oficerskiego odbył się raut, na którym bawiono się ochoczo do białego dnia.

Dnia 31 października odbył się bieg myśliwski dla podoficerów, w którym wzięło udział 36 jeźdźców. Mastrował por. Wrześniowski. Bezpośrednio po biegu podoficerowie pułku podejmowali gości bigosem. Wieczorem odbył się bal w kasynie podoficerskim.

— **Stawka roczniaków** stada Łopuszno, p. Z. Dobieckiego, złożona z czterech ogierków i dwóch klaczek, przyszła na tor w dniu 1-go listopada. Stawka odznacza się dobrym i starannym wychowem.

— **P. Wacław Daszewski** nabył w Niemczech 19-letniego og. Csardas (Calus — Danubia). Csardas wygrał w 1913 roku w barwach bar S. A. v. Oppenheima: Henckel Rennen, Grosser Preis von Hamburg i austrjackie Derby, w którym pobił Mości Księcia.

— **Zmiany w stajniach.** Na rok wyścigowy 1929/30-ty w stajniach wyścigowych zaszły następujące zmiany:

Stajnia p. A. Olszowskiego będzie znowu biegać w barwach własnych pod opieką trenera Stanisława Kowalskiego; jako żokej zaangażowany został A. Fomienko.

Do stajni H. ks. Lubomirskiego jako trener zaangażowany został żokej Fr. Kłodziak.

Stajnia p. M. Róga podpisała umowę z trenerem Józefem Kowalskim, który w zupełnym porządku wystawiał do startu w przeciągu kilku lat konie stajni 9-go pułku Strzelców Konnych. Do tejże stajni zaangażowany został jeździec Nowak.

Do stajni K. hr. Zamoyskiego i p. Radwana na miejsce żokeja A. Fomienki zaangażowany został żokej I. Magdaliński.

W stajni p. Br. Szwejcera dosiadać koni będzie żokej Daniło Czernuszenko.

Do stajni p. J. Żółkiewskiego jako trener zaangażowany został żokej M. Kucharski.

Do stajni „Topór“ jako trener i żokej zaangażowany został J. Szyszkowski.

Stajnia p. W. Laśkiewicza podpisała umowę z trenerem W. Gawronem.

Stajnia p. St. Mroczkowskiego, podpisała umowę z żokejem Chatisowem.

9-ty pułk Strzelców Konnych zaangażował do swej stajni trenera A. Pacurko.

Zestawienie głównych Nagród w 1929 roku w Warszawie.

L. p.	NAGRODA	Dystans	Wysokość nagrody zł.	Czas	WŁAŚCICIEL	ZWYCIĘZCA	POCHODZENIE	ŻOKIEJ	II-gi koń	III-ci koń
1	J. hr. Zamoyskiego	2400	15.000	2:37 1/2	E. Grzybowski	**Forward**	Fils du Vent—Gaff	Czernuszenko	Erudyt	Fergana
2	A. Wotowskiego	2800	10.000	3:16	H. ks. Lubomirski	**Fergana**	Miteź—Bourgogne	Fomienko	Herkules	Forward
3	Prezydenta Rzplit.	3200	40.000	3:30	E. Grzybowski	**Forward**	Fils du Vent—Gaff	Czernuszenko	Fergana	Herkules
4	Sac-à-Papier	3200	15.000	3:34	H. ks. Lubomirski	**Fergana**	Witeź—Bourgogne	Fomienko	Forward	Herkules
5	Ks. ks. Lubomirskich	4800	25.000	5:49	K. hr. Zamoyski i M. Radwana	**Huk**	Mości Książe—Hugenottin	Fomienko	Oleś	Dziwo II
6	Rulera	1600	15.000	1:42	Margr. i A.hr.Wielopolscy	**Falada**	Harlekin—Graisse	Pasternak	Arrow	Fordon
7	Produce	2100	30.000	2:24	Br. Szwejcer	**Faust**	King's Idler—Bomba	Jagodziński	Arrow	Bohun II
8	Oaks	2100	30.000	2.17	Gen. K. Plisowski	**Harmonia**	Stavropol—Gamma	Górecki	Bascule	Falada
9	Derby	2400	75.000	2:36 1/2	St. Mroczkowski	**Madryt**	Morganatic—Sevilla	Sakowicz	Faust	Szeryf
10	Jubileuszowa	2400	30.000	2:37	H. ks. Lubomirski	**Fergana**	Witeź—Bourgogne	Fomienko	Faust	Madryt
11	14 p. Uł. Jazłowiec.	1600	10.000	1:40	M. Róg	**Menzalaric**	Alaric Victor—Menzala	Pasternak	Galante	Arrow
12	Kozienic	2100	15.000	2:15	Br. Szwejcer	**Faust**	King's Idler—Bomba	Jagodziński	Fergana	Herkules
13	St. Leger	3000	30.000	3:17	Br. Szwejcer	**Faust**	King's Idler—Bomba	Jagodziński	Harmonia	Szeryf
14	Janowska	2400	40.000	2:39	E. Grzybowski	**Forward**	Fils du Vent—Gaff	Czernuszenko	Faust	Fergana
15	Rzeki Wisły	2200	20.000	2:23	Gen. K. Plisowski	**Harmonja**	Stavropol—Gamma	Górecki	Arrow	Dziwo II
16	Gen. K. Sosnkowskiego	1600	10.000	1:41	K. hr. Zamoyski i M. Radwan	**Egmont**	Oszczep—Rolli Poli II	Fomienko	Colonel	Bohun II
17	Wielka Warszaw.	2800	75.000	3:2	St. Mroczkowski	**Herkules**	Illuminator—Helenka	Chatisow	Harmonia	Fagas
18	L. hr. Krasińskiego	2200	20.000	2:20	M. Berson	**Colombo**	Fils du Vent—Poinsettia	Pasternak	Fagas	Dziwo II
19	J. Fanshawe	1300	20.000	1:23	9 p. Strzelców Konnych	**Colonel**	Fils du Vent—Cytis	Magdaliński	Menzalaric	Faust
20	Próbna dla 2 l. kl.	1100	10.000	1:8	W. Jaśkiewicz	**Grażyna**	Parachute—Błyskawica	Nowak	Osoba z Inteligencji	Ile de France
21	Próbna dla 2 l. og.	1100	10.000	1:9	W. Jaśkiewicz	**Gewont**	Fils du Vent—Blameless	Nowak	Grom II	Dam
22	Kruszyny (Produce)	1100	20.000	1:8	Margr. i A.hr.Wielopolscy	**Ile de France**	Mości Książe—Dunkierka	Dorosz	Ironja	Seminora
23	Middle Park Plate	1200	30.000	1:16	H. Cichowski	**Gozdawa**	Wily Attorney—Red Start	Magdaliński	Douceur de Vivre	
24	Sernicka	1100	10.000	1:11 1/2	St. Mroczkowski	**Grom II**	Oszczep—Gioconda	Chatisow	Igła	Osoba z Inteligencji
25	Widzowa	1200	15.000	1:14	W. Jaśkiewicz	**Grażyna**	Parachute—Błyskawica	Nowak	Ile de France	Ironja
26	Borowna	1600	30.000	1:42	Jerzy Żółkiewski	**Casanova**	Balthazar—Crescentic	Magdaliński	Grzela	Grom II
27	Reszkego	1200	10.000	1:19	St. Mroczkowski	**Grom II**	Oszczep—Gioconda	Chatisow	Casanova	Osoba z Inteligencji
	Handicapy:									
28	Otwarty 4 l. i st.	2100	10.000	2:19	M. Róg	**Menzalaric**	Alaric Victor—Menzala	Magdaliński	Łaskawa Pani	Eldorado
29	Otwarty 3 l.	1600	10.000	1:45	L. J. bar. Kronenberg	**An De**	Obertas—Moja Luba	Tobjasz	Monte Carlo	Furja
30	Krasne 4 l. i st.	2200	10.000	2:23	M. Berson	**Alembik**	Alaric Victor—Electra	Pasternak	Esperanto	Vedette
31	Małopolski 3 l.	2100	7.000	2:19	Margr. i A.hr.Wielopolscy	**Hong Kong**	Manton—Cylicja	Dorosz	Fanfara	Gereza
32	Wielkopolski 4 l. i st.	1600	7.000	1:42 1/2	Ktery-Szepietów	**Ibanez**	Illuminator—Dame	Kucharski	Armagnac	Resonance B. W.
33	Chambery 3 l.	2200	15.000	2:32	J. hr. Alvensleben-Schönborn	**Bohun II**	Harrier—Barbara Belle	Stasiak	Falada	Colombo
34	Kordjana 4 l. i st.	2200	15.000	2:33	Ktery-Szepietów	**Bramin**	Manton—Bursa	Stasiak	Wulkan	Pan Prezes
35	Otwarty 3 l.	2100	10.000	2:17	M. i T. Babeccy	**Haga**	Stavropol—Riga	Górecki	Monte Carlo	Bascule
36	Otwarty 4 l. i st.	2400	10.000	2:34 1/2	K. Dzierzbicki	**Dziwo II**	Morganatic—Gaff	Magdaliński	Herkules	Wulkan
37	Krakowski 3 l.	1600	7.000	1:47	Margr. i A.hr.Wielopolscy	**Florimond**	Fils du Vent—Reine Fiamette	Dorosz	Gereza	Fordon
38	Leszna 4 l. i st.	2100	7.000	2:24	„Lubicz“	**Figaro**	Mości Książe—Rusałka	Dugan	Bramin	Alembik
39	Łazienkowski 3 l. i st.	2100	7.000	2:22 1/2	A. hr. Morstin	**Harpagon**	Manton—Habe	Szyszkowski	Bohun II	Ibanez
40	Brzezia (Cesarewitch) 3 l. i st	3621	15.000	4:24	K. Dzierzbicki	**Bakarat**	Harsona—Balata	Klamar	Szeryf	Fenomen

Sprostowanie: W Nr. 35 i 37 w tabelach zwycięzców Nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej i St. Leger wkradła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy: Ogier Obertas urodzony jest w Anglji, w stadzie bar. Kronenberga.

— **Małopolskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.**

Wykaz właścicieli stajen według sum wygranych w lwowskim sezonie jesiennym 1929 roku.

L. p.	Nazwisko właściciela	Ilość nagród I	II	III	Suma wygr. zł.
1.	Grono Ofic. 21-go pułku Uł.	2	1	2	8.000
2.	K. i K. Ważyńscy	4	4	3	6.760
3.	Por. J. Strużyński	3	2	—	5.250
4.	St. Bronikowski	4	5	2	5.010
5.	Por. Z. Szydek	2	1	—	4.600
6.	L. Krzeczunowicz	4	2	6	4.110
7.	Por. S. Gromnicki	4	1	2	3.900
8.	Pułk. M. Karatiejew	4	3	3	3.520
9.	K. Rojowski i St. Kuźnicki	4	1	3	3.420
10.	K. hr. Rostworowski	2	6	—	2.780
11.	Por. Fr. Wójcik	1	4	3	2.040
12.	J Skolimowski	2	2	—	1.940
13.	Por. W. Rutkowski	1	2	—	1 640
14.	Ppłk. T. hr. Komorowski	1	2	5	1.360
15.	Por. S. Aleksandrowicz	1	1	1	1 240
16.	Por. W Tomaszewski	1	—	2	1.160
17.	Mjr. K. Wisłouch	1	—	—	1 000
18.	Mjr. St. Dembiński	1	1	2	940
19.	Por. L. Donner	1	1	1	930
20.	Ppłk. Grobicki	1	1	—	900
21.	M. i T. Babeccy	1	1	1	900
22.	Grono Ofic. 4-go pułku Uł.	—	3	1	660
23.	P. i St. Żarczewscy	—	1	2	630
24.	Por. A. Gucewicz	1	—	—	600
25.	Kpt W. Płotnicki	1	—	—	600
26.	Por. T. Suchorowski	1	—	—	600
27.	Wł. Gutowski	—	1	2	380
28.	Rtm. E. Karczewski	—	—	4	280
29.	W. hr. Piniński	—	1	—	210
30.	M. S. Wojsk 13 D. A. K.	—	1	—	180
31.	Zb. Horodyński	—	—	1	60
	Razem	48	48	46	65.600

— Wykaz koni wszelkiego pochodzenia według sum wygranych w lwowskim sezonie jesiennym 1929 roku.

L. p.	Nazwa konia	Ilość startów	Ilość nagród I	II	III	Suma wygr.
1.	Bianka	1	1	—	—	6.000
2.	Ordynat	3	2	1	—	4.600
3	Dziarska	2	2	—	—	3 500
4.	Jegomość	4	2	1	1	3.480
5.	Pola Negri	5	3	2	—	2.960
6.	Dagobert	3	2	1	—	2.800
7.	Renata	4	3	—	—	2.400
8.	Moorwind	5	1	1	2	2.000
9.	Alarm	4	2	2	—	1.940
10.	Puszta	5	2	2	—	1.940
11.	Danina	5	2	2	—	1.750
12.	Pamiątka	5	1	2	—	1.640
13.	Droga	3	1	1	1	1.630
14.	Estella	3	2	—	—	1.600
15.	Polish	4	1	1	2	1.500
16.	The Flapper	6	1	3	1	1.480
17.	Ataman II	5	2	1	1	1.440
18.	Gaduła	2	2	—	—	1.400
19.	Gizi Langden	5	1	1	1	1.260
20.	Esmeralda	4	1	1	1	1.260
21.	Marmarosz-Sziget	4	1	—	2	1.160
22.	Flos	4	1	1	1	1.140
23.	Irasatti	4	1	2	—	1.140
24.	Bakfisz	4	1	—	—	1.000
25.	Erna	4	1	1	—	980
26.	Mista	1	1	1	1	940
27.	Sac-à-Vin B. W.	3	1	1	1	930
28.	Rascal	4	1	1	—	900
29.	Coquette	3	1	1	—	840
30.	Jasiek	3	1	—	2	840
31.	Dina	6	1	1	—	780
32.	Klejnot	4	1	—	2	740
33.	Wielmożna	4	—	3	1	660
34.	Marpessa	4	—	1	2	630
35.	Sanacja	6	—	2	3	620
36.	Aurelja	1	1	—	—	600
37.	Ebro	3	1	—	—	600
38.	Irlandka	3	1	—	—	600
39.	Mara	3	—	1	2	560
40.	Iskierka	2	—	2	—	420
41.	Zambezi	5	—	2	—	420
42.	Et II	4	—	1	2	380
43.	Nacarat	3	—	1	1	300
44.	Roguza	5	—	—	4	280
45.	Jagienka	3	—	1	1	240
46.	Japonka	4	—	1	1	240
47.	Bohun	[illegible]		—	3	240
48.	Ninetka	3	—	1	—	210
49.	Półksiężyc	3	—	1	—	180
50.	Iwan II	1	—	—	1	80
51.	Rakieta	2	—	—	1	80
52.	Pan Tadeusz	3	—	—	1	70
53.	Ave	2	—	—	1	60
54.	Wotan	2	—	—	1	60
55.	Gulliver	4	—	—	1	60
56.	Kama	4	—	—	1	60
57.	Agamemnon	1	—	—	—	—
58.	Czarowna	1	—	—	—	—
59.	Don Fernando	1	—	—	—	—
60.	Dunaj II	1	—	—	—	—
61.	Fetysz	1	—	—	—	—
62.	Frysonka	1	—	—	—	—
63.	Iwonka II	1	—	—	—	—
64.	Lady Szerena	1	—	—	—	—
65.	Nowus	1	—	—	—	—
66.	Poluks	1	—	—	—	—
67.	Czikos	2	—	—	—	—
68.	Jenissej	2	—	—	—	—
69.	Koroma	2	—	—	—	—
70.	Monte Negro	2	—	—	—	—
71.	Naiwny	2	—	—	—	—
72.	Ognista	2	—	—	—	—
73.	Westalka II	2	—	—	—	—
74	Arpad —	3	—	—	—	—
75.	Bajadera	3	—	—	—	—
76.	Barkarola	3	—	—	—	—
77.	Beduinka	3	—	—	—	—
78.	Bystrzyca	3	—	—	—	—
79.	Świt	3	—	—	—	—
80.	Banco II	4	—	—	—	—
81.	Nigmè	4	—	—	—	—
82.	Ramkor	4	—	—	—	—
	Razem	255	48	48	46	65.600

(Dok. nastąpi).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Liverpool,** 5 listopada.

Liverpol St. Leger 1.255 Ł — 2800 mtr., dla trzylatków.

1. Empire Builder, og. kary (Son in Law — Fourfold po The Tetrach) Major D. Mc. Calmont, 54 kg., ż. H. Beasley.

2. Black Ensign. og. gn. (Beppo — Device) Duke of Portland, 49½ kg., ż. F. Fox.

3. Totalisator, og. kaszt. (Hurry On — Carina) lord Dewar, 54 kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 4. Belgravia, 5. Whitsbury, 6. Luffness, 7. Viselus, 8. Periaster.

Wygrane o 3 dł. — szyja. Czas: 3:13$^{3}/_{5}$. Zakłady: 13:2, 5:2, 6:1.

7 listopada.

Grosvenor Cup, 880 Ł — 1600 mtr.

1. Six Wheeler, 4 l. og. sk. gn. (Tetrameter — Valentia Bay po Valens), Mr. H. F. Clayton, 48½ kg., G. Baines.

2. Yosemite 5 l. wał gn. (po Phalaris) lorda Derby 50$^{3}/_{4}$ kg., ż. T. Weston.

3. Point Dutty, 3 l. kl. sk. gn. (po Grand Parade) lorda Astora, 48½ kg., ż. J. Brenanan;

bez miejsca: 4. Caballero, 5. Pergamus, 6. Delius, 7. Sidonia, 8. Le Phare, 9. Osiris, 10. Beachcomber, dalej Garnock, Yoho, Capture Him, Rosolio II, Roigrey, Queen Scotia, Lion Hearted.

Wygrane o szyję — ½ dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 6:1, 7:1, 100:7.

8 listopada.

Liverpool Autumn Cup. (Handicap) 1.800 Ł — 1960 mtr.

1. The Mohawk, 5 l. og. gn. (Mohacz — Athgarvan Lass po Irishman) Capt. J. Hutchison, 46¼ kg., T. Lowrey.

2. Lucky Tor, 4 l. og. kaszt. (po Lemberg) Mr. W. M. G. Singer, 47$^{3}/_{4}$ kg., ż. F. Fox.

3. Dark Pearl, 4 l. og. kaszt. (po Dark Legend) Mr. V. Mosenthal, 53½ kg., ż. J. Sirett;

bez miejsca: 4. Moontov, 5. Promptitude, 6. Elton, 7. Grand Terrace, 8. Mallock, 9. The Cheerful Abbot, 10. John Silver, 11. Drift, 12. O'Curry, 13. Soloptic.

Wygrane o $^{3}/_{4}$ dł. Czas: 2:24$^{1}/_{5}$. Zakłady: 10:1, 9:4, 33:1.

THE MOHAWK og. gn. ur. w 1924 r.	Mohacz 16	Soliman 9	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Alibech	Hermit	5
				Daught'r of	9
		Nehushta	Islington 3	Isonomy	19
				Deadlock	3
			Kooinur	Lord Gough	12
				My Jawel	16
	Athgarvan Lass 36	Irishman 16	Desmond 16	St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16
			Calumet	Gallinule	19
				Killian	16
		Campanile	Eminent 5	Amphion	12
				Nestling	5
			Venetian Mast	Lav no	1
				Mast Head	36

Liverpool Autumn Foal Stakes, 1.385 Ł— 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Lyons Mail, og. kaszt. (Golden Boss — Lady of Lyons po Syndrian) Mrs. S. H. Darling, 46$^{3}/_{4}$ kg., ż. G. Baines.

2. Myra Blake, og. (po Soldennis) lady A. Butt, 50$^{3}/_{4}$ kg., ż. H. Wragg.

3. Silver Flare, og. (po Pharos) major J. S. Courtauld, 52¼ kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Knight of Lorn, 5. Devome, 6. Santa Lemora. 7 Dick Swiveller, 8. Spice, 9. Pasiphaë, dalej Tetrapodos, Joan Haste, Lucius, Accredit, kl. po Tremola Swynford Lass.

Wygrane o szyję — ½ dług. Czas nie mierzony. Zakłady: 10:1, 15:8, 100:8.

FRANCJA.

— **Saint Cloud**, 9 listopada.

Criterium de Saint Cloud, 60.000 fr — 2000 mtr. dla dwulatków.

1. La Voulzie, kl. (Teddy — Valhalla) ks. Aga Khan, 49½ kg., ż. W. Sibbritt.

2. Chevrier, og. (Cerfeuil — Chevrette) Comte de Ferol, 51 kg., E. Goldin.

3. Montreal, og. (Amadou — Morena II) Ed. Henriquet, 51 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: 4. Patay, 5. Merle Blanc, 6. Urgach, dalej Beldurhissa, Vieux Lafite, Le Hulla Falsacapa, Delate. Fort Mahon.

Wygrane o 2½ — ½ — 4 dł. Czas: 2:15.

Tot. 183, 45, 37, 23:10.

LA VOULZIE kl. sk.-gn. ur. 1927 r. u ks. Aga Khan.	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Amie	Clamart	3
				Alice	2
		Rondeau	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Doremi	Bend Or	1
				Lady Emily	2
	Valhalla	Stedfast 2	Chaucer 1	St. Simon	11
				Canterbury Pilgrim	1
			Be Sure	Surefoot	19
				Queen Bee	2
		Valkyrie	E ager 1	Enthusiast	27
				Greeba	1
			Flying Hack	Hackthorpe	5
				Flying Bessie	1

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Bordeaux**, 10 listopada.

Grand Prix de Bordeaux, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Kettering, 3 l. kl. (Romagny — Ketty) J. Fould, 49¼ kg, ż. V. Flora.

2. Egmont, 3 l. og. (po Bridaine) L. O. Roederer, 51 kg., ż. A. Rabbe; jako 1-szy zdyskwalifikowany.

3. Sir Nigel, 4 l. og. (po Gainsborough) B. G. Johnson, 55 kg., ż. A. Esling;

bez miejsca: 4. Koenigsmark II, 5. Marsous, dalej Seneque, Clavecin, Eder, Debru Chara Aneres, Hotbrain.

Wygrane o 2 — 4 — 1 dł.

Tot. 53, 18, 19 ,20 10.

— **Auteuil**, 10 listopada.

Prix Georges Brinquant, 50.000 fr. — 3500 mtr. Steeplechase dla 3-latków.

1. Strelitz, og. (Dauphin — Shropke) Vic. M. de Rivaud, 68 kg., ż. M. Fruhinsholtz.

2. Rinella, kl. Gust. Beauvois, 61 kg. ż. M. Bonaventure.

3. La Frégate, kl. Gust. Beauvois, 62, kg., ż. G. Havransart;

bez miejsca: 4. Millionnaire II, 5. Prince Altier, 6. Sainte Ampoule, dalej Potage Bisque, Garfield II, Haratch.

Wygrane o 1 — 1 — $^{3}/_{4}$. Czas: 4·36,4.

Tot. 30, 17, 27, 34:10.

Prix Aston Blount, 50.000 fr — 3.800 mtr. płoty.

1. Petit Bob, 5 l. og. (Radames albo Gros Papa — Soir de Pacques) J. Fribourg, 62 kg. ż. J. Faucon.

2. Bright Zagreus, 4 l. og. N. E. Ambatielos, 63 kg., ż. L. Loiseau.

3. Ajonc, 4 l. og. J. E. Davis, 62 kg., ż. M. Bertal;

bez miejsca: 4. Amon Ra, 5. Mirella, 6. Bienfait, dalej Senné. Astir, Racahout, Allobroge, Lannilis, Vizille, Bouton d'Or, Cistercien.

Wygrane o ½ — 2½ — 3 dł. Czas: 4:45,6.

Tot. 23, 15, 30, 110:10.

— **Wiedeń**, 10 listopada.

Pelzmode Preis, 7.800 szyl. — 1200 mtr.

1. Pas de Calais, 2 l. og. (Pázmán — Carmelite) Dr. Alf. Rothschild, 46 kg., ż. Balog.

2. Lanson, 3 l. og. Stajni Salmhof, 54 kg., ż. Schejbal.

3. Erbprinz, 2 l. og. Fryder, Nostitz, 46 kg., ż. Stirczula;

bez miesca: 4. Safar. 5. Volat.

Wygrane o 2 — ¾ dł. Czas: 1:14,5.

Tot. 18, 11, 12:10.

— **Medjolan**, 10 listopada.

Premio Chiusura, 75.000 lirów — 1400 mtr.

1. Gérard, 2 l. og. gn. (Michelangelo — Giottina) Sign. F. Tesio, 49½ kg., ż. Lamberti.

2. Ortello, 3 l. og. kaszt. (po Teddy) Sign. G. de Montel, 60 kg., ż. Caprioli.

3. Parthia, 2 l. kl. gn. (po Tamar) Razza des Soldos, 47½ kg., ż. S. Pacifici,

bez miejsca: Erba.

Wygrane o łeb. Czas: 1:32,5.

Ortello, zwycięzca Prix de l'Arc de Triomphe poniósł sensacyjną porażkę w Premio Chiusura, nagrodzie porównawczej, odpowiadającej naszej nagrodzie Fanshawe.

— **Saint Cloud**, 11 listopada.

Prix de l'Elevage, 50.000 fr. — 2400 mtr.

1. Marot, 4 l. og. (Montmartin — Musique) Jean Prat, 61 kg. ż. A. Esling.

2. Leonidas, 4 l. og. (po Teddy) Marcel Boussac, 61 kg. F. Keogh.

3. Sachet, 5 l. og. (po Jus d'Orange) M. P. Moulines, 61 kg., ż. E. Chancelier;

bez miejsca: 4. Bartolo, dalej Pharos, Sir Lancelot, Mascot, Roi des Enfers, Chasselas, Dean Swift, Fonspertuis, Cordial.

Wygrane o ¾ — 1½ — 2½ dł. Czas: 2:46.

Tot. 58, 24, 44, 33:10.

Prix Thomas Bryon, 40.000 fr. — 1500 mtr. dla dwulatków.

1. Potiphar, og. (Teddy — Lovely Clovelly) J. D. Cohn, 53 kg., ż. G. Vatard.

2. Soupeur, og. (po Clarissimus) M. E. Ed. Blanc, 52 kg., ż. G. Duforez.

3. Merveille, kl. (Harpocrate) E. Mart. de Hoz, 51½ kg., ż. H.Semblat;

bez miejsca: 4. Gallus, dalej Ligny, Prince Vanitas, Bitrague, Advertencia, Palomita, Fierté.

Wygrane o ½ — 2 — ½. Czas: 1:40.

Tot. 65. 24. 38, 20:10.

— **Nowy York,** 13 listopada.

Ekipa polska zdobyła na hipodromie w Madison Square Garden International Military Trophy, t. j. Puhar Narodów. Tegoroczny tryumf naszej ekipy jest trzecim z kolei, skutkiem czego zaszczytna nagroda wędrowna, Puhar Narodów przechodzi na stałe do rąk Polski.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.